

Nizioł, Obłuda (prod. Flame x Szwed SWD) - ft. C

Nizioł ft. Ostry Bezimienni, Darya prezentują utwór "Obłuda" (prod. Flame x Szwed SWD).

Hieny zgnilizną się karmią
Chodź to coś grubo się mija z prawdą
Prędzej czy później ich brudy ujrzą światło
Jak dla mnie ich życie niczym mentalne bagno
Życie na pokaz świat zakłamany
Gdzie wartość słowa to stan paranormalny
Ciut powagi sam nie jestem idealny
Mam obawy gdy bliźni bliźnim gardzi
Gdzie zasady? gdzie przyzwoitość? manipulują faktami
Gdzie sprawiedliwość? oczerniając pomawiają
Wmawiają Ci nicość a sami się zmagają z jakąś chorobą psychiczną
Wieczne intrygi ciosy poniżej pasa
Nie mając swego życia brudne łapy w cudze wsadza
Obłuda. Czy istnieje jeszcze umiar
Wiesz kim jesteś i do czego się poczuwasz
Na spokojnie parę głębokich wdechów
Szarpana duma wybij się z bezsensu
Toksyczne znajomości warte parę sekund
Niczym różna na betonie rośnie z dala od fermentu

Jestem i byłem sobą
Nic zabrać mi nie mogą
Idę przed siebie, wiesz
Głuchy na ich szept
Na pozór dobre gesty
Poza kontrolą wciąż
Jestem i byłem sobą
Nic zabrać mi nie mogą
Idę przed siebie, wiesz
Głuchy na ich szept
Na pozór dobre gesty
Poza kontrolą wciąż

Wierzyłem w kilku ziomów taa
Wierzyłem w parę kobiet
Wystarczyło mi to słowo więc
Wierzyłem w to co powie
Jeśli tego jeszcze nie wiesz
No to tylko to zaznaczę
Mogę sparzyć się sto razy
Ale zdrady nie wybaczę
Jak ja miałem wierzyć Tobie
Gdy mówiłeś brat za brata
Tyle prawdy w tamtych słowach ile życia w sztucznych kwiatach
Czas was pozamiatął i zostawił parę wspomnień
Dzisiaj to mnie zostaw
I zapomnij o mnie
Ludzie mnie nie lubią
Bo za bardzo jestem szczery
Gdyby z prawdy były studia
To bym miał dawno papiery
Wiem że paru to docenia
Chociaż czasy są parszywe
Ludzie zamiast prawdy
Wolą słowa te fałszywe
Wcale dobrze mi z tym nie jest kiedy w język gryźć się muszę
Wolę skromnie lecz przytomnie niż zaprzedać diabłu duszę
Inni kręcą Ci afery sami toną w tej obłudzie
Bo to ... są a nie Ludzie

Jestem i byłem sobą
Nic zabrać mi nie mogą

Idę przed siebie, wiesz
Głuchy na ich szepty
Na pozór dobre gesty
Poza kontrolą wciąż
Jestem i byłem sobą
Nic zabrać mi nie mogą
Idę przed siebie, wiesz
Głuchy na ich szepty
Na pozór dobre gesty
Poza kontrolą wciąż